

## FRANCISZEK JAKUBASZEK

ur. 1917; Zdziłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Zdziłowice, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Zdziłowice, II wojna światowa, okupacja niemiecka, przesiedleńcy z Poznańskiego, Żydzi, mienie pożydowskie

### Przesiedleńcy z Poznańskiego i mienie pożydowskie

Z Poznania powyganiali Niemcy takich z większych gospodarstw Polaków, to był musi [19]42 rok. I oni tu ich [przesiedlili], gdzie miał kto dwa mieszkania, to jedno mieszkanie musiał odstąpić, i one mieszkały. I one tam już potem w mleczarni pracowały, niektóre kłosa zbierały, to się wykosiło i meły takie, bo to młyn nie chodził, młynki takie były, co się kręciło w koło na ten chleb czy na jakieś placki. I tak się żywiły, takie były oszczędne, żeby nie marnować zboża, bo nigdzie nie można było kupić.

To było duże mieszkanie, mieszkanie i kuchnia jeszcze, ich tu było więcej, bo ich było ze sześcioro tych poznaniaków, to oni zajęli duże mieszkanie, a my byli w mniejszym mieszkaniu. Wyrzykowskie, to to pamiętam. Ale tutaj była taka jeszcze komórka, to miały szczęście, taki ojciec był, to w tej komórce tam aby zawsze siedział i zamknięty był, a tam był cały majątek żydowski. To tylko ja nie potwierdzę, żeby pod przysięgą, tylko to my przeczuwali, taka była żelazna beczka w tej komórce zakopana. W [19]44 roku w listopadzie one mnie proszą, żeby ich zawieźć do Szastarki. Poszły do sołtysa, żeby im furmankę dał, ale ten sołtys tam nie wyznaczył, czy kto nie chciał jechać i mnie proszą, żebym ja pojechał ich zawiózł. Naładowałem furmankę, wiozę ich do Szastarki, przywiozłem tam i dopiero mówią, że nawet nie wiem, jaki ja majątek przewiozłem im. To pamiętam jak dzisiaj. Ja myślę se, jaki one tu majątek, a one wszystko pozabierały. Ta beczka była pusta, wszystko było puste. I oni pewno to wszystko po tych Żydach zabrali.

Posądzali mnie za niewinne rzeczy, że my to zużyli, że my co znaleźli. Jeden jeszcze mógł powiedzieć, że ja dwóch Żydów zabiłem. Ja bym krzyżem leżał w kościele, jak ja nikogo nie zabiłem. Takie są ludzie, kogoś oskarżyć. To jest niedorzeczne, ale są ludzie zazdrosne, że ja się tutaj na taki pusty plac pobudowałem. Jak tu są sąsiady z boku, to jeszcze po pradziadkach w mieszkaniu są i one najgorzej zazdroszczą, ale jak przyszedł, Pan Bóg mi dopomagał i ja pracował. Jedne budynki były drzewiane i teraz są murowane.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-06-18, Zdziłowice
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"